

Sygn. akt: I ACa 824/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marek Machnij (spr.)

Sędziowie: SA Przemysław Banasik

SA Piotr Daniszewski

Protokolant: sek. sąd. Lazar Nota

po rozpoznaniu w dniu 30 marca 2021 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa J. J.

przeciwko B. (...) Niestandaryzowanemu Sekurytyzacyjnemu Funduszowi Inwestycyjnemu Zamkniętemu w G.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 12 sierpnia 2020 r. sygn. akt I C 1464/19

1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I (pierwszym) i V (piątym) jedynie o tyle, że zastępuje słowa „w zakresie kwoty 14.250,00 złotych, kwoty 23.070,00 złotych oraz kwoty 35.112,00 złotych” słowami „w zakresie wszystkich wpisów objętych numerami zobowiązania w rejestrze klienta (...), (...) i (...)”,

2) oddala apelację powoda w pozostałej części,

3) oddala apelację pozwanego,

4) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.501,24 zł (dwa tysiące pięćset jeden złotych dwadzieścia cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Piotr Daniszewski SSA Marek Machnij SSA Przemysław Banasik

Sygn. akt: I ACa 824/20

UZASADNIENIE

Powód J. J. wniósł o nakazanie pozwanemu B. (...) Niestandaryzowanemu Sekurytyzacyjnemu Funduszowi Inwestycyjnemu Zamkniętemu w G. zaprzestania naruszania jego dóbr osobistych i nakazanie usunięcia skutków tych naruszeń przez:

1) złożenie wniosku o usunięcie wszelkich informacji o powodzie i jego rzekomym zadłużeniu wobec pozwanego w bazy danych Biura (...) S.A. w (...) S.A. w W.,

2) złożenie do Biura (...) S.A. w (...) S.A. w W. wyjaśnień o braku jakichkolwiek roszczeń pozwanego wobec powoda i zwrócenie się do tych podmiotów o opublikowanie na ich stronie oświadczenia pozwanego o wskazanej w pozwie treści,

3) przeproszenie powoda na piśmie za kierowanie do niego korespondencji sugerującej, że jest zobowiązany do zapłaty na rzecz pozwanego i za podjęcie działań skutkujących wpisaniem powoda do rejestrów prowadzonych przez Biuro (...) S.A. w (...) S.A. w W.,

4) zobowiązanie pozwanego do powstrzymania się od naruszeń dóbr osobistych powoda w przyszłości, w szczególności zaniechania wysyłania do niego pism i wezwań sugerujących istnienie nieuregulowanych wierzytelności przysługujących pozwanemu od powoda oraz rozpowszechniania jakichkolwiek informacji, jakoby powód był dłużnikiem pozwanego lub jego następców prawnych,

4) zasądzenie od pozwanego na rzecz L. Hospicjum (...) w L. (KRS nr (...)) kwoty 4.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty.

Powód twierdził, że pozwany narusza jego dobra osobiste przez nieuprawnione rozpowszechnianie informacji o istnieniu jego zadłużenia wobec niego, mimo że w rzeczywistości wierzytelności, na które powołuje się pozwany, są co najmniej przedawnione, w związku z czym powód nie ma obowiązku ich zapłaty, więc publikowane przez pozwanego informacje są nieprawdziwe i godzą w dobra osobiste powoda.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, zaprzeczając, aby wpisy w (...) i (...), dotyczące powoda, zostały dokonane przez niego bezprawnie z uwagi na brak roszczeń względem powoda i aby jego działania były sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a ponadto kwestionował twierdzenia powoda, że jego roszczenia wobec niego nie zostały udowodnione co do zasady i co do wysokości lub że uległy przedawnieniu.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 12 sierpnia 2020 r. nakazał pozwanemu złożenie wniosku do Biura (...) S.A. w (...) S.A. w W. o wykreślenie informacji dotyczących zadłużenia powoda względem pozwanego w zakresie kwot 14.250 zł, 23.070 zł i 35.112 zł, nakazał pozwanemu przeproszenie powoda na piśmie za kierowanie do niego korespondencji sugerującej, że jest zobowiązany do zapłaty na rzecz pozwanego w/w kwot i za podjęcie działań skutkujących wpisaniem go do Biura (...) S.A. w (...) S.A. w W., zobowiązał pozwanego do zaprzestania działań naruszających dobra osobiste powoda w przyszłości przez zaniechanie wysyłania do niego pism i wezwań sugerujących istnienie w/w wierzytelności oraz rozpowszechniania jakichkolwiek informacji, jakoby powód był dłużnikiem pozwanego z tytułu w/w wierzytelności, zasądził od pozwanego na rzecz L. Hospicjum (...) w L. (KRS nr (...)) kwotę 4.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.423,24 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Z dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych wynika, że Bank (...) S.A. w W. zawarł z powodem umowę o kartę kredytową nr (...). Następnie w dniu 8 lutego 2012 r. bank ten wystawił bankowy tytuł egzekucyjny nr (...), w którym wskazał, że na podstawie w/w umowy o kartę kredytową powód ma mu zapłacić kwotę 17.235,19 zł z odsetkami. W dniu 20 marca 2012 r. Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie w sprawie VIII Co 1478/12 nadał temu tytułowi klauzulę wykonalności. Bank wszczął na podstawie tego tytułu egzekucję, która została umorzona

postanowieniem Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Lublin – Zachód w Lublinie J. P. z dnia 31 grudnia 2012 r. w sprawie Km 1114/12 wobec stwierdzenia jej bezskuteczności.

Ponadto w dniu 8 lutego 2007 r. powód złożył do w/w banku wnioski o wydanie kolejnej karty kredytowej (...) i w dniu 17 lutego 2007 r. zawarł z tym bankiem umowę karty kredytowej nr (...). W dniu 12 września 2010 r. zadłużenie powoda z tytułu tej karty wyniosło 6.150 zł. Nakazem zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym z dnia 10 kwietnia 2012 r. w sprawie VI Nc-e- (...) Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie nakazał powodowi, aby zapłacił bankowi kwotę 6.582,05 zł wraz z odsetkami i kosztami. Postanowieniem z dnia 20 czerwca 2012 r. nadano w/w nakazowi klauzulę wykonalności. Prowadzone na jego podstawie postępowanie egzekucyjne zostało umorzone postanowieniem komornika z dnia 15 lipca 2013 r. w sprawie Km 1835/12.

Pismem z dnia 19 października 2017 r. powód wniósł do Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu od w/w nakazu zapłaty, składając jednocześnie sprzeciw od tego nakazu, w którym zarzucił nieistnienie roszczenia oraz przedawnienie odsetek. Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 13 listopada 2017 r. odrzucił wniosek powoda o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu i przekazał sprawę do rozpoznania wydziałowi cywilnemu w/w Sądu, wskazując, że nakaz zapłaty nie został doręczony i termin do wniesienia sprzeciwu nie zaczął biec. Po przekazaniu sprawy do postępowania zwykłego Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 16 kwietnia 2018 r. sygn. akt VIII C 404/18 umorzył postępowanie wobec niezuzupełnienia braków formalnych pozwu.

W dniu 19 grudnia 2013 r. pozwany zawarł z Bankiem (...) S.A. umowę przelewu wierzytelności, na podstawie której nabył m. in. wierzytelności banku względem powoda z tytułu umów nr (...). Pismem z dnia 21 lutego 2014 r. bank poinformował powoda, że na podstawie w/w umowy dokonał przelewu wierzytelności z tytułu umowy o kartę kredytową nr (...) na rzecz pozwanego.

Pismem z dnia 21 lutego 2014 r. pozwany wezwał powoda do zapłaty kwoty 11.206,65 zł z tytułu zaległości z umowy karty kredytowej nr (...) z dnia 17 lutego 2007 r. w terminie miesiąca pod rygorem umieszczenia zobowiązania w Biurze (...) S.A. w W. (dalej: (...)) oraz Krajowym Rejestrze Długów Biurze (...) S.A. (dalej: (...)). Natomiast pismem z dnia 25 maja 2017 r. pozwany poinformował powoda, że jego zadłużenie wynikające z w/w umowy wynosi 13.164,50 zł. Do tego pisma pozwany załączył wyciąg z jego ksiąg rachunkowych z dnia 25 maja 2017 r., w którym jako kwotę wymagalnej należności powoda względem pozwanego wskazał kwotę 33.334,05 zł, tj. kapitał 15.004,55 zł, odsetki w kwocie 17.197,32 zł i koszty w kwocie 1.132,18 zł. W odpowiedzi na to pismo powód w dniu 9 czerwca 2017 r. zwrócił się do pozwanego o przesłanie kopii dokumentów źródłowych, potwierdzających zasadność oraz wysokość wierzytelności. Przy piśmie z dnia 10 lipca 2017 r. pozwany przesłał powodowi kopię zawiadomienia o cesji i umowy o przelew wierzytelności. Pismem z dnia 27 lipca 2017 r. powód poinformował pozwanego, że nie uznaje roszczenia co do zasady, jak również podkreślił, że wierzytelność wygasła w związku z przedawnieniem. W odpowiedzi pozwany pismem z dnia 22 sierpnia 2017 r. stwierdził, że nie doszło do przedawnienia, ponieważ poprzedni wierzyciel skierował sprawę na drogę postępowania sądowego i uzyskał tytuł egzekucyjny. Pismem z dnia 8 września 2018 r. powód zwrócił się do pozwanego o przesłanie mu kopii tytułu egzekucyjnego, w związku z czym w dniu 9 października 2017 r. pozwany przekazał mu kopię nakazu zapłaty wydanego w sprawie VI Nc-e- (...).

Z kolei pismem z dnia 25 maja 2017 r. pozwany poinformował powoda o zadłużeniu z umowy z dnia 29 września 2004 r. o kartę kredytową nr (...), które nabył na podstawie umowy cesji z dnia 17 stycznia 2014 r., wskazując, że wynosi ono 33.334,05 zł. Do tego pisma załączył wyciąg ze swoich ksiąg rachunkowych z dnia 25 maja 2017 r., w którym wskazał wysokość wymagalnej wierzytelności powoda w kwocie 33.334,05 zł (kapitał 15.004,55 zł, odsetki w kwocie 17.197,32 zł, koszty w kwocie 1.132,18 zł). Powód ponownie zwrócił się o przesłanie mu kopii dokumentów źródłowych, potwierdzających zasadność i wysokość wierzytelności, a pozwany przesłał mu tylko kopię umowy o przelew wierzytelności. W związku z tym powód poinformował pozwanego, że nie uznaje roszczenia co do zasady, jak również podkreślił, że wierzytelność wygasła w związku z przedawnieniem, natomiast pozwany podtrzymał swoje twierdzenie, że przedawnione roszczenie nadal istnieje, a jedynie zmienia się w zobowiązanie naturalne, wobec czego wierzyciel uprawniony jest prowadzenia czynności windykacyjnych zmierzających do spłaty zobowiązania.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że z wniosku pozwanego w (...) ujawnione były na dzień 22 stycznia 2018 r. następujące wpisy, dotyczące powoda jako dłużnika pozwanego:

– zaległość 34.013 zł z umowy kredytu o statusie zobowiązanie niekwestionowane, brak informacji o zgłoszeniu przedawnienia, powstanie zaległości 23.07.2010 r., data wysłania wezwania do zapłaty 21.02.2014 r. (nr w rejestrze (...)),

– zaległość 22.337 zł z umowy kredytu o statusie zobowiązanie niekwestionowane, brak informacji o zgłoszeniu przedawnienia, powstanie zaległości 29.02.2016 r., data wysłania wezwania do zapłaty 12.04.2016 r. (nr w rejestrze (...)),

– zaległość 13.580 zł z umowy kredytu o statusie zobowiązanie niekwestionowane, brak informacji o zgłoszeniu przedawnienia, powstanie zaległości 11.02.2014 r., data wysłania wezwania do zapłaty 21.02.2014 r. (nr w rejestrze (...)),

Pismami z dnia 12 marca 2018 r. powód zgłosił do (...) sprzeciw, kwestionując wierzytelność w kwocie 22.337 zł pod nr (...) i wskazując, że nastąpiło jej przedawnienie, w związku z czym wnosił o wykreślenie wpisu. Zgłosił też do tego Biura sprzeciw, kwestionując wierzytelność w kwocie 13.580 zł pod nr (...), wskazując, że nakaz zapłaty, będący podstawą żądania od niego tej wierzytelności, utracił moc, a ponadto nastąpiło przedawnienie i także wnosił o wykreślenie tego wpisu. Ponadto zgłosił sprzeciw co do wierzytelności w kwocie 34.013 zł pod nr (...), wskazując, że nastąpiło przedawnienie i wnosząc o wykreślenie wpisu. (...) odpowiedział mu, że z uwagi na stanowisko wierzyciela i przedłożoną przezeń dokumentację nie znajduje podstaw do wykreślenia wpisu, jednak wierzyciel podjął decyzję o zmianie statusu przedawnienia na „zobowiązanie jest uznawane przez dłużnika za przedawnione”.

Według stanu na dzień 8 lutego 2019 r. brzmienie wpisów na temat powoda w (...) zmieniło się o tyle, że wskazano, że zobowiązania są uznawane przez dłużnika za przedawnione, natomiast kwota zaległości zobowiązania nr (...) zmieniła się na 35.112 zł, nr (...) – na 23.070 zł i nr (...) – na 14.250 zł. Ujawnione w (...) informacje o zadłużeniu powoda wobec pozwanego są widoczne również w BIK.

Pismami z dnia 11 marca 2019 r. i 26 marca 2019 r. powód wezwał pozwanego do zaniechania naruszeń jego dóbr osobistych w postaci dobrego imienia i czci oraz do wystąpienia do (...) i BIK z żądaniem usunięcia wpisów o jego niezapłaconych zobowiązaniach, ale pozwany odmówił usunięcia tych wpisów do czasu wywiązania się przez niego z powyższych zobowiązań. W dalszej korespondencji pozwany na żądanie powoda przedstawił wyczerpujące wyliczenie należności żądanych z tytułu umów z kart kredytowych nr (...) i nr (...), ale nie zmienił swojego stanowiska co do utrzymania powyższych wpisów w (...) i BIK.

Powód prowadzi dość dużych rozmiarów przedsiębiorstwo, pełni także funkcję członka zarządu w spółce prawa handlowego. Wpis w w/w rejestrach spowodował, że nie może zawrzeć umowy leasingu, a w oczach partnerów biznesowych odbierany jest jako osoba niewiarygodna. Poza tym pracownicy pozwanego dzwonili do niego o różnych porach dnia i nocy, co było dla niego dotkliwie.

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów, które uznał za wiarygodne w całości. Oparł się także na zeznaniach powoda, które również ocenił jako wiarygodne.

W oparciu o powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Sąd ten wskazał na wstępie, że dobra osobiste są ujmowane w kategoriach obiektywnych jako wartości o charakterze niemajątkowym, ściśle związane z osobą ludzką, decydujące o jej byciu i pozycji w społeczeństwie, będąc wyrazem jej odrębności psychicznej i fizycznej. W art. 23 k.c. zawarty jest katalog dóbr osobistych, który ma charakter otwarty. Wśród dóbr osobistych znajduje się cześć człowieka, przejawiająca się w dwóch aspektach: dobrym imieniu, którego naruszenie polega na pomawianiu innej osoby o takie postępowanie lub właściwości, które mogą ją poniżyć w opinii

publicznej albo narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub działalności, oraz godności osobistej, której naruszenie stanowi zniewagę. Natomiast zgodnie z art. 24 § 1 k.c. ochrona dóbr osobistych jest uzależniona od spełnienia dwóch przesłanek: zagrożenia lub naruszenia dobra oraz bezprawnego charakteru działania sprawcy. Na powódzie spoczywa ciężar wykazania, że w ogóle nastąpiło naruszenie dobra osobistego, a na pozwanym – wykazania, że jego działanie, naruszające dobro osobiste powoda, nie ma charakteru bezprawnego.

Sąd Okręgowy uznał następnie, że wzywianie do zapłaty rzekomego długu, przybierające formę powtarzających się wezwań pisemnych, połączonych z groźbami wpisania długu do powszechnie dostępnego rejestru (tj. (...)) i następnie urzeczywistnienie tych groźb, może być traktowane jako naruszenie dóbr osobistych, chronionych art. 23 k.c., takich jak: prywatność, godność, cześć, reputacja, wolność, spokój i mir domowy powoda. Dane co do zadłużenia określonej osoby należą do sfery jej prywatności. Przypisywanie zaś określonej osobie przymiotu niesolidnego dłużnika godzi w jej godność, cześć, reputację, a ze względu na swą formę (zwłaszcza częstotliwość lub sposób komunikowania) może godzić także w wolność, spokój, mir domowy.

Dochodzone żądanie obejmowało ostatecznie działania pozwanego, zmierzające do wyegzekwowania trzech rzekomych długów powoda: z umowy o kartę kredytową nr (...), z umowy o kartę kredytową nr (...) i z umowy o kartę kredytową nr (...), których stroną był powód. W tym zakresie pozwany nie zdołał wykazać istnienia powyższych długów.

Odnosnie do umowy o kartę kredytową nr (...) pozwany nie tylko nie uzyskał tytułu wykonawczego, ale nawet nie wytoczył powództwa przeciwko powodowi, a w niniejszym postępowaniu nie przedstawił jakiegokolwiek dowodów na istnienie długu. Niewystarczające było powołanie się jedynie na wyciąg z ksiąg rachunkowych pozwanego funduszu sekurytyzacyjnego, ponieważ jako dokument prywatny stanowi on wyłącznie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła zawarte w nim oświadczenie. Ocena jego wiarygodności wymaga więc odwołania się do ogólnych zasad oceny dowodów w świetle całokształtu zebranego materiału.

Dane ujmowane w księgach rachunkowych funduszu i w wyciągu z tych ksiąg mogą stanowić dowód jedynie tego, że wierzytelność w określonej kwocie jest wpisana w księgach rachunkowych względem określonego dłużnika na podstawie opisanego w tych księgach zdarzenia, na przykład cesji wierzytelności. Potwierdzają one fakt zdarzenia w postaci cesji wierzytelności, ale nie stanowią dowodu na skuteczność dokonanej cesji wierzytelności, a tym bardziej – dowodu na istnienie i wysokość nabytej wierzytelności. Pozwany powinien więc wykazać takie okoliczności, skoro zostały one zakwestionowane przez powoda. Natomiast same wezwania do zapłaty i umowa przelewu mogą dowodzić co najwyżej subiektywnego przekonania pozwanego i jej poprzednika prawnego, że dług istnieje. Pozwany nie przedstawił jednak nawet tekstu umowy o kartę kredytową nr (...).

W konsekwencji Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że pozwany nie zdołał wykazać, aby powoda rzeczywiście obciążał dług z tytułu w/w umowy. W tym zakresie nie doszło więc do wyłączenia bezprawności działań pozwanego, zmierzających do dochodzenia długu, które godziły w dobra osobiste powoda.

W odniesieniu do długu z umowy o kartę kredytową nr (...), co do którego Bank (...) S.A. w W. wystawił bankowy tytuł egzekucyjny oraz prowadził postępowanie egzekucyjne, zakończone umorzeniem postępowania, Sąd Okręgowy stwierdził, że te okoliczności również nie stanowią potwierdzenia istnienia długu, nawet w postaci zobowiązania naturalnego. Bankowe tytuły egzekucyjne nie mają bowiem obecnie mocy dokumentów urzędowych w postępowaniu cywilnym, lecz stanowią jedynie dokumenty prywatne, podlegające ocenie razem z wszystkimi innymi dowodami w sposób przewidziany w art. 233 k.p.c.

Nie ma przy tym znaczenia, że sąd nadał klauzulę wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, ponieważ sąd ten nie badał istnienia i wysokości objętej nim wierzytelności. Postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nie jest więc dowodem na istnienie wierzytelności, lecz na to, że bankowy tytuł egzekucyjny był wykonalny. Dłużnik, przeciwko któremu skierowany był taki tytuł i który kwestionował istnienie

obowiązku stwierdzonego tym tytułem, mógł go zwalczać powództwem z art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. Wobec tego na wierzycielu spoczywa ciężar udowodnienia istnienia powyższej wierzytelności.

Poza tym pozwany nie jest bankiem, w związku z czym tym bardziej nie może powoływać się na wystawiony wcześniej przez inny podmiot bankowy tytuł egzekucyjny. Dodatkowo, wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego co do zasady nie prowadzi do przerwania biegu terminu przedawnienia przeciwko nabywcy wierzytelności, który nie jest bankiem.

Pozwany [Sąd Okręgowy omyłkowo napisał – powód] nie wykazał również, że nabył od banku wierzytelności z w/w umowy, ponieważ przedłożone przez niego wyciągi z załącznika do umowy przelewu wierzytelności obejmują jedynie umowy o karty kredytowe nr (...) i nr (...). Także z tej przyczyny pozwany nie wykazał, aby przysługiwało mu powyższe roszczenie.

Niezależnie od tego Sąd Okręgowy uznał, że ewentualne roszczenia pozwanego względem powoda z umowy o kartę kredytową nr (...) uległy przedawnieniu. Wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego nie przerwało bowiem biegu terminu przedawnienia w stosunku do nabywcy wierzytelności, który nie jest bankiem. Według ogólnej zasady z art. 118 k.c. termin przedawnienia roszczenia banku wobec osoby niebędącej przedsiębiorcą wynosi trzy lata, ale w tym wypadku zastosowanie miał dwuletni termin przedawnienia z art. 6 ustawy z dnia 12 września 2002 r. o elektronicznych instrumentach płatniczych (Dz. U. Nr 169, poz. 1385), który zgodnie z art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 12 lipca 2013 r. o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r., poz. 1036) ma zastosowanie do przedawnienia roszczeń z tytułu umów o elektroniczny instrument płatniczy, powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy i nieprzedawnionych do tego czasu. Bieg tego terminu rozpoczął się z upływem dnia wskazanego w wyciągu jako termin zapłaty kwoty minimalnej, nie zaś dopiero po wyczerpaniu limitu kredytu, ustalonego w umowie. Przyjmując zatem nawet najbardziej korzystny dla pozwanego termin, związany z datą umorzenia postępowania egzekucyjnego (31 grudnia 2012 r.), jego roszczenie wobec powoda z umowy o kartę kredytową nr (...) uległoby przedawnieniu (oczywiście, o ile zostałyby ono wykazane).

Odnosnie do długu z umowy o kartę kredytową nr (...), co do którego Bank (...) S.A. w W. wytoczył powództwo w elektronicznym postępowaniu upominawczym, Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że nakaz zapłaty utracił moc na skutek prawidłowo wniesionego przez powoda sprzeciwu, a po przekazaniu sprawy do sądu właściwości ogólnej postępowanie zostało umorzone z powodu nieuzupełnienia przez bank braków formalnych pozwu. Ponieważ zaś powód w sprzeciwie od nakazu zapłaty podnosił przede wszystkim zarzut nieistnienia tego roszczenia, to odstąpienie przez bank od uzupełnienia braków formalnych i w konsekwencji umorzenie postępowania należy traktować jako przegranie sprawy przez bank, a w każdym razie brak jest podstaw do przyjęcia, aby wskutek prowadzenia tego postępowania doszło do potwierdzenia (wykazania) istnienia wierzytelności wynikającej z powyższej umowy.

Także w wypadku należności z w/w umowy Sąd Okręgowy uznał ponadto, że ewentualne roszczenia pozwanego uległy przedawnieniu. Umorzenie postępowania wszczętego w elektronicznym postępowaniu upominawczym spowodowało bowiem, że bieg terminu przedawnienia należało liczyć od nowa. Gdyby zatem nawet liczyć ten termin od daty wydania przez Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie postanowienia z dnia 16 kwietnia 2018 r. sygn. akt VIII C 404/18 o umorzeniu postępowania, to do wniesienia pozwu i tak upłynął dwuletni termin przedawnienia przedmiotowego roszczenia.

W konsekwencji nie było podstaw do stwierdzenia braku bezprawności działań pozwanego, zmierzających do wyegzekwowania długów z umów o kartę kredytową nr (...), nr (...) i nr (...), których stroną był powód. Po pierwsze, pozwany nie wykazał istnienia swoich wierzytelności względem powoda, a po drugie, nawet gdyby przyjąć ich istnienie, to uległy one przedawnieniu.

Sąd Okręgowy podkreślił, że nie ma wątpliwości co do bezprawności zachowania pozwanego w wypadku nieistnienia przedmiotowych wierzytelności. Natomiast w wypadku wierzytelności przedawnionych kwestia ta jest bardziej złożona, ponieważ co do zasady wierzyciel ma prawo domagać się od dłużnika zaspokojenia przedawnionego roszczenia, niemniej istnieją granice dopuszczalnych zachowań wierzyciela. Przede wszystkim powinien on uszanować

(uwzględnić) stanowisko dłużnika co do prawa zgłoszenia zarzutu przedawnienia. Po podniesieniu takiego zarzutu dalsze natarczywe ponawianie wezwań do zapłaty, bez uzyskania tytułu egzekucyjnego, jest więc bezprawne, ponieważ tylko tytuł egzekucyjny zaopatrzony w klauzulę wykonalności jest skutecznym środkiem egzekucji roszczenia. Po skorzystaniu przez dłużnika z zarzutu przedawnienia stosowanie praktyk nękających, dręczących, naruszających jego spokój może zatem być kwalifikowane jako naruszenie jego dóbr osobistych (wolności, miru domowego i prywatności). Zgodnie z art. 117 § 2 k.c. po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może bowiem uchylić się od jego zaspokojenia. Mając na uwadze tak wyrażoną wolę ustawodawcy, dłużnikowi należy zapewnić rzeczywiste, a nie tylko iluzoryczne możliwości skorzystania z przysługującego mu uprawnienia. Wobec tego nie można tolerować prób obchodzenia przez wierzycieli art. 117 § 2 k.c. przez stosowanie pozasądowych, lecz dotkliwych dla dłużnika, środków nacisku, mających przymusić go do spełnienia zobowiązania naturalnego. Jeśli takie działanie wierzyciela przybiera nadmierne rozmiary, może zostać uznane za bezprawne naruszenie dóbr osobistych.

Sąd pierwszej instancji uznał za chybione powoływanie się przez pozwanego na przepisy ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych (t. jedn. Dz. U. z 2014 r., poz. 1015). Przewidziane w tej ustawie środki ochrony dłużników, nie wyłączają ochrony na podstawie art. 24 k.c. i nie modyfikują wynikającego z niego rozkładu ciężaru dowodu. To, że przepisy w/w ustawy nie zakazują wierzycielowi przekazania informacji o zobowiązaniu przedawnionym, nie przesądza o zgodności takiego zachowania z prawem, jeśli prowadzi do naruszenia dóbr osobistych dłużnika, do czego dochodzi nawet wtedy, gdy informacja w rejestrze dłużników zawiera wzmiankę o kwestionowaniu przez dłużnika istnienia zobowiązania.

Sąd Okręgowy podkreślił na zakończenie, że kwestia przedawnienia roszczeń miała w tej sprawie znaczenie drugorzędne. Pozwany przede wszystkim nie wykazał bowiem istnienia któregośkolwiek z powoływanych przez niego długów powoda, wobec czego uznać je trzeba za nieistniejące, a tym samym bezprawne były wszelkie działania pozwanego, zmierzające do skłonienia powoda do zapłaty nieistniejącego długu.

W konsekwencji Sąd ten uznał żądanie powoda za uzasadnione na podstawie art. 24 § 1 k.c., jednak ocenił, że zostało ono określone zbyt szeroko, jak chodzi o zakres żądanych oświadczeń. Adekwatne do dokonanych naruszeń było bowiem, aby na ich podstawie zostały usunięte ze stosownych rejestrów przedmiotowe wpisy, a nie żeby stwierdzono w nich, że powód w ogóle nie ma żadnych długów wobec pozwanego.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., biorąc pod uwagę, że powództwo zostało uwzględnione w przeważającej części, w związku z czym obciążył nimi pozwanego.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacjami przez obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo w zakresie nakazania pozwanemu złożenie wniosku do (...) i BIK o wykreślenie informacji dotyczących zadłużenia powoda ponad kwoty 14.250 zł, 23.070 zł i 35.112 zł i nakazania pozwanemu złożenia do (...) i BIK wyjaśnień o braku jakichkolwiek jego roszczeń wobec powoda, a także o zwrócenie się do tych Biur o opublikowanie na ich stronie oświadczenia pozwanego o wskazanej bliżej treści. Powód zarzucił w apelacji:

1) sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że nakazanie pozwanemu wykreślenia informacji o rzekomym zadłużeniu powoda w zakresie kwot 14.250 zł, 23.070 zł i 35.112 zł jest adekwatne do dokonanych naruszeń i wystarczające do ochrony jego dóbr osobistych, podczas gdy powyższe kwoty dotyczyły opublikowanych przez pozwanego wpisów w rejestrach (...) i BIK aktualnych na dzień 8 lutego 2019 r., ale obecnie ujawnione kwoty są wyższe, a zatem do usunięcia naruszeń konieczne jest wskazanie w sentencji wyroku wszystkich opublikowanych wpisów, a nie jedynie podanych kwot,

2) naruszenie art. 24 k.c. przez oddalenie powództwa co do żądania nakazania pozwanemu złożenia do (...) i BIK wyjaśnień o braku jakichkolwiek jego roszczeń wobec powoda, a także o zwrócenie się do tych Biur o opublikowanie na ich stronie oświadczenia pozwanego o wskazanej bliżej treści wskutek błędnego założenia, że uwzględnienie pozostałych żądań w wystarczający sposób zaspokaja interes powoda, podczas gdy uwzględnienie tego żądania przyczyniłoby się do usunięcia skutków naruszeń jego dóbr osobistych i odzyskania przez niego dobrego imienia, a jeśli zgłoszone przez niego żądanie było w ocenie Sądu pierwszej instancji za szerokie, to powinien nakazać jego złożenie w węższym zakresie, a nie oddalić to żądanie.

W konsekwencji powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez nakazanie pozwanemu usunięcia wszelkich opublikowanych informacji o nim i jego rzekomym zadłużeniu, ewentualnie nakazanie pozwanemu złożenia wniosku do (...) i BIK o wykreślenie wskazanych bliżej w apelacji informacji o powodzie, a także przez nakazanie pozwanemu złożenia do (...) i BIK w/w wyjaśnień wraz z wnioskowanym oświadczeniem. Ponadto wnosił o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Pozwany zaskarżył wyrok w całości w oparciu o zarzuty:

1) naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c., przez wadliwą ocenę dowodów w postaci umów o kartę kredytową i umów cesji z załącznikami, bankowych tytułów egzekucyjnych, co skutkowało dokonaniem błędnych ustaleń faktycznych, polegających na uznaniu, że pozwany nie udowodnił istnienia roszczeń względem powoda, mimo że do akt sprawy złożył szereg dokumentów wykazujących istnienie jego roszczeń co do zasady i co do wysokości, a mianowicie umowy o kartę kredytową nr (...) i nr (...), poświadczony za zgodność z oryginałem wyciąg z umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 19 grudnia 2013 r. wraz z aneksem i wyciągiem z jego załącznika, a ponadto błędnym ustaleniem, że roszczenie powoda odnosi się do trzech umów o kartę kredytową, podczas gdy z pozwu i pism pozwanego wprost wynika, które umowy, nabyte przez pozwanego w drodze cesji wierzytelności, są m. in. przedmiotem sporu między stronami,

2) naruszenia przepisów prawa materialnego:

a) art. 24 k.c. w zw. z art. 509 k.c. przez ich błędną wykładnię i uznanie, że naruszenie dobra osobistego powoda w postaci wzywania go do zapłaty i dokonania wpisu do Biura (...) wierzytelności nieprzysługujących pozwanemu jest bezprawne, mimo że pozwany przedłożył dokumenty wskazujące, że egzekwowane przez niego roszczenie istnieje i jest mu należne z uwagi na nabycie w drodze cesji wierzytelności,

b) art. 117 § 2 k.p.c. przez jego błędną wykładnię i uznanie, że uchylanie się dłużnika od spłaty przedawnionego roszczenia jest równoznaczne w jego wygaśnięciem, podczas gdy przedawnione roszczenia, jako naturalne, nadal istnieje, z tym że nie może być egzekwowane na drodze sądowej,

c) art. 14 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych (t. jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 389 z późn. zm.) przez jego błędną wykładnię i uznanie, że wierzyciel nie jest uprawniony do dokonywania wpisów do biura informacji kredytowej wierzytelności przedawnionych, mimo że sama ustawa zakłada taką możliwość, przy czym warunkiem koniecznym jest uzupełnienie takiego wpisu o zarzut przedawnienia w przypadku jego zgłoszenia przez dłużnika, co pozwany, będący wierzycielem powoda, dokonał przed dniem wniesienia pozwu w niniejszej sprawie.

Na tych podstawach pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego i zasądzenie od niego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, a pozwany nie ustosunkował się do apelacji powoda.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Na częściowe uwzględnienie zasługiwała apelacja powoda, a apelacja pozwanego była bezzasadna w całości.

Dalej idący charakter miała apelacja pozwanego, który zakwestionował rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji co do zasady. W związku z tym w pierwszej kolejności należało odnieść się do jego apelacji. Niemniej generalnie w odniesieniu do obu apelacji zauważyć należy, że Sąd Apelacyjny – po zapoznaniu się zgodnie z art. 382 k.p.c., jako sąd merytorycznie rozpoznający sprawę, z całością zebranego w sprawie materiału dowodowego doszedł do przekonania, że może aprobować i przyjąć za własne ustalenia faktyczne i wnioski Sądu pierwszej instancji, ponieważ w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia są one zgodne z treścią zebranego materiału dowodowego, a jego ocena była zgodna z zasadami, wynikającymi z art. 233 § 1 k.p.c. i była zbieżna z własną oceną Sądu Apelacyjnego.

W zakresie apelacji pozwanego zwrócić trzeba uwagę, że zakwestionował on zarówno prawidłowość ustalania przez Sąd pierwszej instancji, że nie wykazał on istnienia objętych żądaniem powoda wierzytelności, jak i uznania, że uległy one przedawnieniu. Ponadto podważał stanowisko w/w Sądu o bezprawnym charakterze jego zachowania naruszającego dobra osobiste powoda. Spośród tych zagadnień pierwszoplanowe znaczenie miała kwestia nieudowodnienia przez pozwanego istnienia spornych wierzytelności. Podkreślić bowiem trzeba, że Sąd pierwszej instancji wyraźnie wskazał, że decydujące znaczenie dla uwzględnienia żądania powoda miało stwierdzenie, że pozwany nie wykazał istnienia swoich wierzytelności wobec niego, natomiast przedawnienie roszczenia miało charakter jedynie dodatkowy i stanowiło ewentualną argumentację przemawiającą za zasadnością dochodzonego żądania, gdyby przyjąć istnienie spornych wierzytelności. Podobnie pozwany w apelacji kwestię braku bezprawności swojego zachowania wiązał przede wszystkim z dopuszczalnością zgłoszenia przez niego do (...) i BIK wierzytelności przedawnionych, niejako z góry zakładając, że zdołał zasadnie podważyć stanowisko Sądu Okręgowego o nieudowodnieniu przez niego istnienia wierzytelności w stosunku do powoda objętych kwestionowanymi wpisami.

Odnosnie do przedstawionej w apelacji pozwanego argumentacji, mającej podważyć stanowisko Sądu pierwszej instancji o wadliwym ustaleniu, że nie udowodnił on, że przysługują mu względem powoda sporne wierzytelności (zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c.), wskazać należy, że pozwany nie przedstawił logicznego wyводу odnoszącego się do konkretnych dowodów i okoliczności, za pomocą którego chciałby wykazać sprzeczność dokonanej przez w/w Sąd oceny dowodów z treścią art. 233 § 1 k.p.c., skutkującej nadaniem jej cech dowolności zamiast swobodności. W szczególności pozwany nie wskazał, aby któryś z przeprowadzonych przez ten Sąd dowodów został bezpodstawnie pominięty przy ocenie zebranego materiału dowodowego lub żeby został oceniony niezgodnie z zasadami logicznego rozumowania albo doświadczenia życiowego.

Wziąć trzeba ponadto pod uwagę, że Sąd pierwszej instancji w odniesieniu do każdej z wierzytelności, której dotyczyły zakwestionowane przez powoda wpisy w (...) i BIK przedstawił wyczerpującą i przekonującą argumentację, która wyjaśniała, na jakich podstawach i z jakich przyczyn uznał za nieudowodnione ich istnienie. Pozwany nie przedstawił natomiast w apelacji żadnych nowych argumentów lub twierdzeń, które uzasadniałyby dokonanie odmiennej oceny powyższego zagadnienia. W istocie ograniczył się on tylko do powołania się na złożone przez siebie dowody oraz do powtórzenia prezentowanej już wcześniej, ale kwestionowanej przez powoda, tezy, że są one w pełni wystarczające do uznania jego roszczeń za udowodnione. Oznacza to, że pozwany w gruncie rzeczy domagał się bezkrytycznego

przyjęcia jego stanowiska, mimo że Sąd pierwszej instancji przekonująco i trafnie wyjaśnił, dlaczego jest to w tej sprawie niemożliwe.

W związku z tym można jedynie powtórzyć, że na podstawie powoływanych przez pozwanego dokumentów w żadnym wypadku nie można wystarczająco ustalić istnienia spornych wierzytelności tak co do zasady, jak i tym bardziej co do wysokości. Przedłożone przez pozwanego umowy o karty kredytowe nr (...) i nr (...), które niewątpliwie zostały zawarte przez powoda z Bankiem (...) S.A. w W., stanowią bowiem dowód jedynie na okoliczność, że takie umowy zostały zawarte. Uwzględniając jednak znany z doświadczenia życiowego i zawodowego charakter takich umów, nie można uznać, że potwierdzają one istnienie spornych wierzytelności. Powstanie zadłużenia z tytułu umowy o kartę kredytową nie następuje przecież przez sam fakt jej zawarcia, lecz dopiero w następstwie dokonywania przez posiadacza karty określonych operacji (transakcji) przy użyciu wydanej mu przez bank karty kredytowej. Konieczne byłoby więc co najmniej przedłożenie sporządzanych okresowo zestawień operacji (transakcji) zawieranych przez powoda przy użyciu wydanych mu kart kredytowych, potwierdzających ich dokonywanie, a także brak wymaganej spłaty zadłużenia z tego tytułu w kolejnych okresach rozliczeniowych (z reguły miesięcznych).

Sąd Okręgowy zasadnie uznał też, że ani przedłożone przez pozwanego wyciągi z jego ksiąg rachunkowych, jak i poświadczone przez jego pełnomocnika procesowego za zgodność z oryginałem wyciągi z umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 19 grudnia 2013 r. i załącznika do tej umowy, jako dokumenty prywatne w rozumieniu art. 245 k.p.c., nie mogły wiążąco dla powoda wykazywać istnienia spornych wierzytelności co do zasady i co do wysokości, lecz mogły zostać uznane jedynie za dowód na to, że zawarte w nich oświadczenia co do określonych w nich okoliczności zostały złożone przez podpisane na tych dokumentach osoby. W związku z tym wyciąg z ksiąg rachunkowych pozwanego może potwierdzać jedynie istnienie w nich określonych wpisów mających odnosić się do jego wierzytelności wobec powoda, a nie istnienie tych wierzytelności. Podobnie, umowa przelewu i załącznik do niej mogą potwierdzać wyłącznie fakt jej zawarcia i złożenia w niej przez jej strony określonych oświadczeń, w tym co do objęcia nią wierzytelności przysługujących zbywcy względem powoda, ale nie jest to jednoznaczne z możliwością wykazania za pomocą tego dokumentu istnienia (co do zasady i co do wysokości) wierzytelności objętych przelewem. Podkreślić przy tym trzeba, że mimo że Sąd Okręgowy wyczerpująco wyjaśnił powyższe zagadnienia, to pozwany przedstawił w apelacji swoje stanowisko tak, jakby Sąd ten w ogóle nie zajął w tej kwestii jakiegoś stanowiska. Inaczej mówiąc, pozwany jedynie powtarza swoje stanowisko, które nie zostało uwzględnione przez Sąd Okręgowy, podczas gdy powinien skoncentrować się na wykazaniu, z jakich przyczyn ocena tego Sądu była błędna i w konsekwencji nie może zostać zaakceptowana.

Dodać należy, że Sąd pierwszej instancji brał pod uwagę nie tylko wskazane w analizowanym obecnie zarzucie dokumenty, ale także znacznie szerzej odniósł się do kwestii związanych ze znaczeniem wystawienia przez zbywcę wierzytelności bankowych tytułów egzekucyjnych, zaopatrzenia ich w klauzulę wykonalności i wszczęcia na ich podstawie egzekucji, która zakończyła się umorzeniem egzekucji bez zaspokojenia egzekwowanego świadczenia. Podobnie Sąd Okręgowy rozważył kwestie związane z wydaniem nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, który utracił moc w wyniku skutecznego wniesienia sprzeciwu przez powoda (pозwanego w tamtym postępowaniu) oraz z umorzeniem tego postępowania wskutek nieuzupełnienia przez bank braków formalnych pozwu po przekazaniu sprawy do trybu zwykłego.

Pozwany wydaje się w ogóle nie dostrzegać tych okoliczności w swojej apelacji. Tymczasem nie może budzić wątpliwości, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił, że bankowy tytuł egzekucyjny, nawet po nadaniu mu przez sąd klauzuli wykonalności i po wszczęciu na jego podstawie egzekucji, nie stanowił niemogącego podlegać obecnie kwestionowaniu przez powoda dowodu na istnienie objętej nim wierzytelności (z umowy o kartę kredytową nr (...)). Tak samo nakaz zapłaty, który utracił moc, wydany w postępowaniu, które zakończyło się umorzeniem, czyli bez wydania orzeczenia stwierdzającego istnienie dochodzonej w tamtym postępowaniu wierzytelności co do zasady i co do wysokości, nie mógł stanowić dowodu na istnienie tej wierzytelności (z umowy o kartę kredytową nr (...)).

Chybiony był również argument pozwanego, podniesiony w ramach tego samego zarzutu, który dotyczył rzekomo błędnego ustalenia przez Sąd pierwszej instancji, że umowa przelewu (sprzedaży) wierzytelności z dnia 19 listopada

2013 r. obejmowała wierzytelności z trzech umów kredytowych. Z jednej strony zauważyć trzeba, że w/w Sąd wcale nie wyraził przypisywanego mu przez pozwanego poglądu, lecz jedynie stwierdził, że pozwany w ogóle nie przedstawił jakichkolwiek (poza wyciągiem ze swoich ksiąg rachunkowych) dowodów, odnoszących się do umowy o kartę kredytową o numerze (...), w tym nawet tekstu umowy dotyczącej takiej karty. Z drugiej strony wskazać należy, że zarówno żądaniem powoda, jak i zaskarżonym wyrokiem, objęte zostały trzy wpisy w (...) i BIK, które niewątpliwie odnosiły się do trzech umów o kartę kredytową o podanych wyżej numerach.

Wprawdzie w pozwie była mowa jedynie o umowach o kartę kredytową z dnia 29 września 2004 r. nr (...) i z dnia 17 lutego 2007 r. nr (...) (zob. zwłaszcza k. 4v), ale zauważyć należy, że obejmowało to wyłącznie umowy zawarte przez powoda z Bankiem (...) S.A w W. (później działającym jako (...) Handlowy – zob. ponadto dokumenty dołączone do pozwu, które dotyczą w/w umów zawartych z tym bankiem – k. 13 – 49, k. 89 – 99 i k. 123 – 168), których dotyczyła umowa przelewu z dnia 19 grudnia 2013 r. Jednak z dołączonych do pozwu informacji z (...) wynikało, że powodowi chodziło o trzy wpisy dokonane na wniosek pozwanego (zob. k. 52 – 54 i k. 59 – 66), co do których wniósł sprzeciw (k. 55 – 57). Ponadto okazało się, że jeden z tych wpisów dotyczył umowy o kartę kredytową z dnia 2 grudnia 2004 r. zawartej z mBankiem (k. 67 – 81), a zatem z innej daty i z innym bankiem niż w/w umowy z Bankiem (...) (zob. ponadto umowę o korzystanie z karty kredytowej M. nr (...) – k. 100). Do pozwu zostały ponadto dołączone dokumenty dotyczące zawarcia przez pozwanego w dniu 29 lutego 2016 r. umowy sprzedaży wierzytelności, przysługujących (...) S.A., w tym wierzytelności wobec powoda z w/w umowy o kartę kredytową (k. 101 – 120).

Nie jest więc zasadne kwestionowanie przez pozwanego ustalenia przez Sąd pierwszej instancji, że w tym procesie chodziło o wpisy w (...) i BIK, dotyczące trzech wierzytelności mających przysługiwać pozwanemu w stosunku do powoda, w tym nie tylko nabytych na podstawie umowy przelewu zawartej z Bankiem (...) S.A. z dnia 19 listopada 2013 r., ale także na podstawie umowy przelewu zawartej w dniu 29 lutego 2016 r. z (...) S.A. Podkreślić przy tym trzeba, że co do roszczenia z umowy o kartę kredytową zawartej z M. (później zwanym mBankiem), powód nawet nie zakwestionował stanowiska Sądu pierwszej instancji odnośnie do braku dowodów dotyczących istnienia i wysokości tego roszczenia (nie licząc wskazanych wyżej dokumentów, dotyczących jedynie zawarcia umowy o kartę kredytową z M. i umowy o przelew wierzytelności zawartej przez pozwanego z mBankiem, co w żadnym wypadku nie jest równoznaczne z wykazaniem istnienia zadłużenia z tytułu posługiwania się przez powoda tą kartą).

Dodatkowo zauważyć można, że także na podstawie dołączonych do pozwu wyciągów miesięcznych, dotyczących karty kredytowej (...), nie można stanowczo i jednoznacznie ustalić istnienia niespłaconego zadłużenia powoda z tytułu transakcji dokonywanych przy użyciu tej karty (k. 128 – 168), ponieważ przedstawiają one jedynie zmieniające się miesięcznie zestawienia i salda zadłużenia z tytułu tej karty, które jednak były przynajmniej przez pewien okres spłacane przez powoda, i to niekiedy nawet ponad wysokość zadłużenia. Nie można jednak mieć pewności, czy obejmuje to wszystkie zestawienia oraz czy po sporządzeniu ostatniego z nich powód nie dokonywał kolejnych spłat, co do których nie sporządzono zestawień lub innych dokumentów potwierdzających ich dokonanie, tym bardziej, że pozwany w ogóle nie przedstawił jakiegokolwiek argumentacji odnoszącej się do powyższych wyciągów i wniosków, jakie można z nich wyprowadzić.

W świetle powyższych uwag pozwany nie zdołał więc skutecznie ustalić ustaleń i wniosków Sądu pierwszej instancji, dotyczących nieudowodnienia przez niego, że przysługują mu tak co do zasady, jak i co do wysokości roszczenia z tytułu trzech umów o karty kredytowe, które wprawdzie niewątpliwie zostały zawarte przez powoda (dwie z Bankiem (...) S.A. i jedna z M., zwanym później mBankiem), ale na podstawie zebranego materiału dowodowego nie można uznać, że wynikały z nich niespłacone zadłużenia powoda, które mogły zostać nabyte przez pozwanego na podstawie umów przelewu (sprzedaży) wierzytelności zawartych z w/w bankami.

W tej sytuacji mniej istotne znaczenie miał zarzut naruszenia art. 117 § 2 k.c., ponieważ na pierwszy plan wysuwa się kwestia nieudowodnienia istnienia spornych wierzytelności pozwanego względem powoda. Skoro zaś nie było podstaw do przyjęcia, że pozwanemu przysługiwały takie wierzytelności, to drugorzędna jest kwestia, czy uległy one przedawnieniu, a ponadto, czy mimo ich ewentualnego przedawnienia pozwany był uprawniony do żądania od powoda ich zaspokojenia, w tym czy mógł, i to wielokrotnie oraz w różny sposób, wzywać powoda do zapłaty, a także czy mógł

zwrócić się do (...) i BIK z wnioskami o umieszczenie w stosownych rejestrach informacji o zaleganiu powoda z zapłatą wymagalnych wierzytelności.

Niemniej w nawiązaniu do sformułowanego przez pozwanego zarzutu naruszenia art. 117 § 2 k.c. wskazać należy, że nie jest prawdziwe jego twierdzenie, jakoby Sąd pierwszej instancji wyraził pogląd, że podniesienie przez dłużnika zarzutu przedawnienia roszczenia jest równoznaczne z jego wygaśnięciem. W rzeczywistości Sąd ten rozważał jedynie znaczenie podniesienia zarzutu przedawnienia dla możliwości dalszego żądania przez wierzyciela zaspokojenia roszczenia. W tym zakresie zauważyć można, że kwestia upływu terminu przedawnienia dla bytu i charakteru zobowiązania może być uznana za złożoną i kontrowersyjną (por. zwłaszcza szerokie wywody na ten temat w rozprawie doktorskiej autorstwa Krzysztofa Riedla, zatytułowanej „Zobowiązania naturalne (niezupelne) w polskim prawie cywilnym”, Warszawa 2020, w szczególności k. 219 i nast.), ale w ramach niniejszego uzasadnienia nie jest ani możliwe, ani konieczne jednoznaczne rozstrzygnięcie istniejących na tym tle sporów i wątpliwości.

Wystarczające wydaje się stwierdzenie, że w obecnym stanie prawnym sam upływ terminu przedawnienia nie powoduje automatycznie utraty mocy wiążącej zobowiązania, która zgodnie z art. 353 § 1 k.c. polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Z tego punktu widzenia przeważa pogląd, że upływ terminu przedawnienia powoduje wprawdzie zmianę zobowiązania z tzw. cywilnego na naturalne, ale nadal utrzymuje się istnienie w/w więzi obligacyjnej między jego stronami, w związku z czym wierzyciel może domagać się spełnienia świadczenia, a na dłużniku ciąży obowiązek jego spełnienia.

Uwzględnić jednak trzeba możliwość podniesienia przez dłużnika zarzutu przedawnienia, który zgodnie z art. 117 § 2 k.c. polega na tym, że po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko któremu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. W związku z tym Sąd Okręgowy słusznie uznał, że skorzystanie przez dłużnika z zarzutu przedawnienia ma istotne znaczenie dla możliwości dalszego żądania przez wierzyciela zaspokojenia roszczenia. O ile bowiem do chwili podniesienia tego zarzutu wierzyciel – w zasadzie bez ograniczeń – nadal może domagać się spełnienia świadczenia, to po jego podniesieniu traci już taką możliwość. Przemawia za tym względ na racjonalność ustawodawcy, ponieważ skoro z jednej strony przyznaje dłużnikowi na podstawie art. 117 § 2 k.c. możliwość uchylenia się od zaspokojenia przedawnionego roszczenia, to nie można jednocześnie przyjmować, że z drugiej strony wierzyciel nadal może domagać się spełnienia świadczenia na podstawie art. 352 § 1 k.c. Zachowania dłużnika w postaci możliwości uchylenia się od zaspokojenia roszczenia oraz obowiązku spełnienia świadczenia wzajemnie wykluczają się, a zatem nie mogą jednocześnie obowiązywać normy, z których jedna zezwala na uchylenie się dłużnikowi od spełnienia świadczenia, a druga zobowiązuje go do jego spełnienia.

W konsekwencji Sąd Okręgowy, wbrew pozwanemu, trafnie ocenił, że po podniesieniu przez powoda, jako ewentualnego dłużnika (zakładając, że pozwanemu przysługiwałyby roszczenia wobec niego), zarzutu przedawnienia pozwany nie mógł już nadal podtrzymywać żądania zaspokojenia przedawnionego roszczenia, jako zobowiązania naturalnego, ponieważ powód swoim oświadczeniem woli o skorzystaniu z zarzutu przedawnienia spowodował ustanie po jego stronie prawnego obowiązku spełnienia świadczenia. Skoro zaś powód nie ma takiego obowiązku, to pozwany nie może mieć uprawnienia do domagania się spełnienia tego obowiązku.

Obejmuje to nie tylko możliwość wystąpienia na drogę sądową o zasądzenie należności, ale także możliwość wzywania do zapłaty lub utrzymywania wpisu przedawnionego roszczenia w (...) i BIK, i to mimo wyraźnego żądania przez dłużnika usunięcia takich wpisów. Podkreślić należy, że odnosi się to jedynie do takich zobowiązań przedawnionych (naturalnych), co do których dłużnik skorzystał z uprawnienia do podniesienia zarzutu przedawnienia. Na aprobatę zasługiwał więc argument Sądu pierwszej instancji, że przeciwne stanowisko, dopuszczające możliwość dalszego wzywania dłużnika do spełnienia przedawnionego świadczenia lub utrzymywanie w (...) i BIK wpisów przedawnionych wierzytelności, czyniłoby uprawnienie dłużnika do skorzystania z zarzutu przedawnienia iluzorycznym i w istocie nie zapewniałoby mu jakiegokolwiek ochrony prawnej.

Prowadzi to do wniosku, że nie zasługiwał na uwzględnienie także zarzut naruszenia art. 14 ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych. Z przedstawionych wyżej uwag wynika bowiem, że chociaż wierzyciel może zgłosić do biura informacji gospodarczej (kredytowej) również wierzytelności przedawnione, to nie oznacza to jednak, że utrzymywanie wpisów dotyczących takich wierzytelności jest dopuszczalne także po skorzystaniu przez dłużnika z zarzutu przedawnienia, ponieważ zarzut ten skutkuje ustaniem po stronie dłużnika obowiązku spełnienia świadczenia, a tym samym utratą możliwości żądania jego spełnienia przez wierzyciela. Ujmując to niekiedy w ten sposób, że dłużnik może, ale nie musi spełnić przedawnionego roszczenia. Tym samym wierzyciel nie może go wzywać do spełnienia takiego świadczenia, zwłaszcza z zagrożeniem skorzystania ze środków, które, mimo braku obowiązku spełnienia świadczenia, mają nakłonić lub wręcz zmusić dłużnika do jego spełnienia.

W konsekwencji niezasadny był także zarzut naruszenia art. 24 k.c. Wbrew pozwanemu ani z omówionych wyżej przepisów art. 117 § 2 k.c. i art. 14 ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych, ani z art. 509 k.c. nie wynika uprawnienie wierzyciela, będącego nabywcą przedawnionej wierzytelności, do wzywania dłużnika do zapłaty oraz do dokonania zgłoszenia takich wierzytelności do (...).

Niezależnie od uwag, dotyczących wpływu skorzystania przez powoda, jako dłużnika, z zarzutu przedawnienia spornych wierzytelności na możliwość dalszego wzywania, zwłaszcza uporczywego, do ich zaspokojenia oraz na możliwość utrzymywania w (...) i BIK wpisów odnoszących się do przedawnionych wierzytelności mimo zażądania od pozwanego, aby je usunął, wskazać trzeba, że bezprawność zachowania pozwanego wiązała się przede wszystkim z tym, że nie zdołał on wykazać, aby w ogóle istniały jego wierzytelności wobec powoda objęte zakwestionowanymi wpisami. W związku z tym nie może ulegać wątpliwości, że bezprawne jest utrzymywanie w (...) i BIK wpisów dotyczących nieistniejących, tj. nieudowodnionych, wierzytelności.

Drugorzędna jest zatem kwestia, czy można również uznać, że zgodne z prawem jest utrzymywanie takich wpisów w odniesieniu do takich przedawnionych wierzytelności, co do których dłużnik podniósł zarzut przedawnienia. W tej sprawie decydujące było, że pozwany nie udowodnił istnienia powyższych wierzytelności, więc kwestia ich ewentualnego przedawnienia była w istocie jedynie hipotetyczna i nie mogła uzasadniać uwzględnienia apelacji pozwanego, nawet gdyby miał on rację, że dopuszczalne jest utrzymywanie w (...) i BIK wpisów dotyczących przedawnionych wierzytelności mimo podniesienia przez dłużnika zarzutu ich przedawnienia. Niemniej podkreślić należy, że zdaniem orzekającego składu Sądu Apelacyjnego, także w tej ostatniej sytuacji zachowanie pozwanego należałoby uznać za bezprawne i w konsekwencji udzielić powodowi żądanej ochrony prawnej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego na podstawie art. 385 k.p.c. jako pozbawioną usprawiedliwionych podstaw.

Przechodząc do oceny apelacji powoda, można było mu częściowo przyznać rację co do tego, że przyjęta przez Sąd Okręgowy redakcja orzeczenia, odnosząca się jedynie do obowiązku złożenia przez pozwanego do (...) i BIK wniosków o wykreślenie informacji dotyczących zadłużenia powoda względem pozwanego w konkretnie określonych kwotach, nie zaspokajała należycie zasługującego na ochronę interesu prawnego tej strony. W świetle dotychczasowego zachowania pozwanego nie można bowiem wykluczyć, że nadal utrzymywałby on zakwestionowane wpisy, pomniejszając je jedynie o wskazane przez Sąd pierwszej instancji kwoty. Za dużym prawdopodobieństwem takiego zachowania przemawia zwłaszcza treść kolejnych wezwań pozwanego do powoda, w których, i to nawet po podniesieniu zarzutu przedawnienia, pozwany nadal naliczał powodowi odsetki za kolejne okresy, co skutkowało stałym wzrostem zadłużenia, mającego jego zdaniem obciążać powoda.

W tej sytuacji nie można odmówić powodowi racji, że pozwany, mimo wydania zaskarżonego wyroku, może zgłosić do (...) i BIK informacje o rzekomym powstaniu po stronie powoda kolejnych zaległości. Wobec tego Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że uzasadnione i konieczne było dokonanie zmiany zaskarżonego wyroku przez nałożenie na pozwanego obowiązku złożenia do (...) i BIK wniosków o wykreślenie wszystkich wpisów objętych numerami zobowiązania w rejestrze klienta (...), (...) i (...), czyli takimi numerami, pod którymi według informacji złożonej do akt sprawy przez (...) umieszczone są zakwestionowane przez powoda wpisy. Zapewni to powodowi należyłą ochronę

przed utrzymaniem przez pozwanego wpisów pod tymi numerami, ale jedynie w zakresie zmienionych ewentualnie kwot jego rzekomego zadłużenia wobec pozwanego.

Nie było natomiast podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku przez nakazanie pozwanemu złożenia do (...) i BIK wyjaśnień o braku jakichkolwiek jego roszczeń wobec powoda i zwrócenia się do tych Biur o opublikowanie na ich stronach oświadczenia pozwanego o wskazanej przez powoda treści. W tym zakresie na akceptację zasługiwało stanowisko Sądu pierwszej instancji, że zbyt daleko idące i bezpodstawne było nakazanie pozwanemu złożenia takich wniosków i oświadczeń, ponieważ nie można uznać, że poza zakwestionowanymi wpisami, o jakie chodziło w tej sprawie, pozwanemu nie mogą przysługiwać wobec powoda ewentualne roszczenia z innych tytułów.

Z tych względów Sąd Apelacyjny w wyniku częściowego uwzględnienia apelacji powoda na mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok jak w punkcie pierwszym sentencji swojego orzeczenia oraz na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda w pozostałym zakresie.

Orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że w niniejszej sprawie zostały złożone dwie apelacje, które miały odmienny zakres, w związku z czym uzasadnione było przyznanie kosztów odrębnie w stosunku do każdej z nich. Wobec tego wzięto pod uwagę, że pozwany przegrał w całości w zakresie swojej apelacji, a tym samym powodowi przysługiwały od niego koszty w łącznej kwocie 1.215 zł (675 zł od roszczenia majątkowego i 540 zł od roszczeń niemajątkowych). Natomiast w zakresie apelacji powoda, która została uwzględniona jedynie częściowo, Sąd Apelacyjny uznał, że należy rozliczyć koszty między stronami po połowie. W konsekwencji powodowi przysługiwał zwrot połowy opłaty od apelacji, czyli kwota 300 zł, a także zwrot kosztów z tytułu dojazdu jego pełnomocnika na rozprawę apelacyjną w kwocie 986,54 zł. W konsekwencji łącznie podlegała zasądzeniu od pozwanego na rzecz powoda w zakresie obu apelacji kwota 2.501,24 zł (1.215 zł + 300 zł + 986,54 zł) stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c.

SSA Piotr Daniszewski SSA Marek Machnij SSA Przemysław Banasik